

(La Repubblica - M.Pinci) Romaniści występujący na Euro są w komplecie w domu: było ich sześciu, połowa Włochów (De Rossi, El Shaarawy i Florenzi). Gyomber już się pożegnał, Szczęsny (którego Roma ma wciąż nadzieję zatrzymać) i Nainggolan pożegnali się w tygodniu. Zostaje Digne, który jednak po zakończeniu turnieju wróci do PSG.

Od dziś jedyną myślą wszystkich ą sierpniowe eliminacje - pierwszy mecz 16 lub 17, rewanż 23 lub 24 - o wejście do fazy grupowej Ligi Mistrzów. Z kilkoma wzmocnieniami. W najbliższych godzinach w Rzymie pojawi się pierwszy wielki transfer lata Giallorossich. Życie Po Pjanicu zacznie się w poniedziałek: w Trigorii wyląduje brazylijski trequantista Gerson, pozyskany rok temu za 17 mln euro z Fluminense i gotowy rozpocząć swoją przygodę z zespołem Giallorossich. W niedzielę wieczorem wylatuje do Włoch, gdzie wyląduje ze swoim ojcem, Marcao. Na dniach, być może we wtorek, powinien zostać zaprezentowany, aby potem oddać się do dyspozycji Spallettiego.

W najbliższych godzinach przejdzie rutynowe testy medyczne, poza wyborem numeru koszulki: nie 10, którą podarował mu Sabatini rok temu (wywołując tradycyjną polemikę), być może wybierze 7, być może 30, którą nosił też w Brazylii. Dla Giallorossich jest naturalnym następcą Pjanica: ofensywny pomocnik, tak jak on, z wielkimi predyspozycjami do asyst. Być może do oszlifowania, jeśli chodzi o temperament, ale perła, którą chciała mieć u siebie Barcelona, aby zrobić z niego następcę Iniesty. W międzyczasie Gerson pojawił się w teledysku brazylijskiego rapera Mc Sheika, w którym pojawia się obok piosenkarza. W najbliższych godzinach spodziewany jest też Alisson. W jego przypadku, największym problemem będzie wyjaśnienie mu, że dopóki nie stanie się inaczej, Spalletti woli go oglądać dojrzewającego przez co najmniej rok za plecami bardziej doświadczonego Szczęsnego.

Autor: abruzzo